

Pechowy salon gier

Legnicki salon gier „Joker Club” na przestrzeni niespełna pół roku dwukrotnie był celem kradzieży. W październiku 2009 roku czterej sprawcy dokonali z niego kradzieży nie mniej niż 25.000 złotych. Sprawa ta zawisła obecnie przed Sądem Rejonowym w Legnicy.

Legnicka prokuratura skierowała obecnie do Sądu Okręgowego w Legnicy akt oskarżenia przeciwko 30-letniemu legniczanieowi Piotrowi G., któremu zarzuca się usiłowanie dokonania 21 marca 2010 roku napadu rabunkowego na ww. salon. Około godziny 0.30 pracownica usłyszała dzwonek do drzwi. Otworzyła je. Przed sobą zobaczyła młodego mężczyznę, który trzymał w dłoni skierowany w jej stronę nóż kuchenny. Kobieta przeraziła się i zaczęła uciekać w kierunku pomieszczenia służbowego. Mężczyzna udał się za nią i zdołał złapać za drzwi pomieszczenia dla pracowników. Kobieta w tym czasie trzymając się framugi drzwi zdołała kilkakrotnie nacisnąć przycisk tzw. alarmu antynapadowego. Napastnik następnie grożąc użyciem noża zażądał od kobiety wydania pieniędzy z automatów. Ewa W. stwierdziła, że „ma automaty do swojej dyspozycji”. Poprosiła równocześnie napastnika, by w tym czasie mogła przebywać w toalecie. Mężczyzna wepchnął ją wówczas do toalety i polecił, by się odwróciła bo chce związać jej ręce. Odmówiła wykonania polecenia. Wówczas Piotr G. zagroził jej pozbawieniem życia i zaczął obmacywać okolice jej ud i krocza. Po kilku minutach do lokalu przyjechali pracownicy ochrony. W toalecie znaleźli Piotra G. Przybyli na miejsce funkcjonariusze policji dokonali zatrzymania sprawcy.

Podczas oględzin miejsca zdarzenia zabezpieczono nóż, jak też plecak z zawartością metalowej rurki i kabla.

Piotr G. stoi pod zarzutem usiłowania dokonania napadu rabunkowego, ale też doprowadzenia groźbą pozbawienia życia Ewy W. do poddania się innej czynności seksualnej.

Przesłuchany jako podejrzany Piotr G. formalnie przyznał się do usiłowania dokonania napadu rabunkowego na salon gier i osobę Ewy W. Zaprzeczył jednak, aby groził pracownicy salonu użyciem noża, jak też, że doszło

z jego strony do działania o charakterze seksualnym. Wyjaśnił, że dotykanie kobiety w intymne części ciała było przypadkowe, bowiem kobieta szarpała się.

Piotr G. był w przeszłości wielokrotnie karany za przestępstwa p-ko mieniu i obecnie odpowiada karnie w warunkach wielokrotnego powrotu do przestępstwa. Grozi mu od 3 do 12 lat pozbawienia wolności.